



INTEGRACJA PODLASIA Z UNIĄ EUROPEJSKĄ

Podlasie jest miejsce szczególnym w Europie; tu spotyka się Wschód z Zachodem. Ważną cechą tego regionu jest znaczne przemieszanie etniczne, językowe i religijne. Od wielu wieków żyli tu ludzie różnej narodowości: Polacy, Białorusini, Ukraińcy, Rosjanie, Żydzi i Tatarzy. Kształtowały się między nimi relacje, które przypominają wielonarodową Europę. Na tę różnorodność etniczną nakłada się różnorodność religijna (dominują dwa Kościoły: Prawosławny i Rzymskokatolicki). Do Jednego Boga modlili się prawosławni, rzymsko katolicy, protestanci, muzułmanie i wyznawcy judaizmu. Pomimo tej różnorodności potrafili stworzyć jedną rodzinę, która żyła w zgodzie, chyba że ktoś z zewnątrz próbował zakłócić tę harmonię. Dziś, w klimacie rozszerzającej się Europy i dialogu ekumenicznego, relacje te są coraz lepsze, choć wciąż wymagają naszej uwagi i pracy. Ludzie, którzy zamieszkują ten region coraz chętniej uczestniczą we wspólnych przedsięwzięciach, np. w Tygodniu Modlitwy o Jedność Chrześcijan, czy we współpracy np. parafii Wszystkich Świętych i Hagii Sophi z parafią w Manheim.

W tej współpracy uczestniczą także kraje Unii Europejskiej, które wspierają materialnie region Podlaski. Zwłaszcza, że Polska, od początku transformacji, jest postrzegana w Europie, jako kraj zmierzający do Unii Europejskiej. Przez lata wszystkie rządy konsekwentnie realizowały politykę mającą umożliwić nam akcesję. Dlatego kraje zachodnie chętnie przekazywały fundusze na wsparcie różnych inicjatyw. Widziały w nas coraz bardziej wiarygodnego partnera. Taka pomoc napływająca w ramach porozumień dwustronnych, lub wspierania konkretnych lokalnych projektów jest jeszcze trudniejsza do podliczenia. Można jednak założyć, że gdyby Polska nie zamierzała wstąpić do UE, wówczas strumień tej pomocy byłby znacznie węższy. Gmina Bielsk Podlaski uzyskała m.in. dofinansowanie budowy sieci wodociągowej z funduszu SA-

PARD. Wcześniej gmina uzyskała również dofinansowanie z Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich Banku Światowego i inne.

Warto przy tym pamiętać, że mieszkańcy tego regionu nie należeli i nie należą do ludzi zamożnych; nie był to region budujący potęgę ekonomiczną kraju. Jednocześnie jednak mieszkańcy Podlasia zachowywali głęboką świadomość bogactwa historii i kultury tej ziemi. Dlatego tak chętnie uczestniczą w realizacji projektów, których zadaniem jest ochrona spuścizny kulturowej ich małej ojczyzny. Nie tracąc własnej tożsamości, dbają o korzenie tej różnorodnej kultury, stąd np. współpraca z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, odrestaurowanie Ikony Matki Boskiej w Topiku, włączanie się w propagowanie współpracy transgranicznej w dziedzinie ochrony spuścizny kulturowej białoruskiej, współdziałanie w realizacji projektu Zielone Płuca Polski, współpraca w tej ważnej dziedzinie nawet z Patriarchatem Ekumenicznym itd.

Ten region, graniczący z Wschodem i Zachodem, chętnie współpracuje z ośrodkami kultury i nauki Wschodu i Zachodu. Organizowane są międzynarodowe konferencje naukowe, rozwijana jest współpraca organizacji młodzieżowych i szkół. W tych kontaktach chętnie uczestniczą także parlamentarzyści ziemi białostockiej, duchowni różnych wyznań, działacze kulturalni i mieszkańcy. Podlasie wnosi i nadal będzie wnosić wiele cennych wartości do jednoczącej się Europy. Dziedzictwo historyczne tego regionu ma wiele pięknych kart, nie dostrzeganych przez inne narody. Wielonarodowy i wielowyznaniowy region Podlasia może być przykładem, wzorem pokojowego współistnienia dla Europy. Tolerancja wyznaniowa miała ogromny wpływ na wszystkie dziedziny życia prywatnego i publicznego. Do tej sytuacji pragnie nawiązywać Podlasie wstępując do Unii Europejskiej, które ponownie może być czynnikiem integrującym Wschód i Zachód Europy, wzbogacając Europę swą kulturą i głębią życia duchowego.

Zwłaszcza, że obserwujemy – przede wszystkim na Zachodzie Europy - proces sekularyzacji, który wzbudza niepokój wśród dużej części społeczeństwa i wywołuje intensyfikację poszukiwań nowych sposobów organizacji życia duchowego. Zarówno na sekularyzację, jak i na pragnienie autentycznego życia duchowego nie można odpowiedzieć ani abstrakcyjną teorią, ani koncepcją organizacji życia społecznego, politycznego, gospodarczego czy kulturalnego. Czynniki działające w tych

sferach nie sięgają głębin życia duchowego. Dlatego tak bardzo potrzebna jest pobożność, praktyka, modlitwa Kościoła Wschodu. Wydaje się, że uwzględnienie całokształtu doświadczenia chrześcijaństwa w realizacji ideału życia chrześcijańskiego - tak jak jest ono przedstawiane w księgach Nowego Testamentu - jest nakazem chwili. Zakłada to konieczność współpracy Kościołów Wschodu i Zachodu.

Ta współpraca – z wykorzystaniem doświadczeń regionów, także regionu Podlaskiego – wymaga od nas również zwrócenia uwagi na problem praw człowieka, a zwłaszcza jego prawa do wolności i samookreślenia. Mówi się o tym wiele. Najczęściej jednak te prawa są traktowane instrumentalnie. Prawa jednych ludzi i narodów są podkreślane i uznawane za ważne w każdej sytuacji, innych zaś nie są respektowane. Ważnym instrumentem w zwalczaniu tych złych praktyk jest wymiana informacji, dialog; przede wszystkim dialog Zachodu i Wschodu, wspierany przez Kościoły. Właśnie Kościoły - szczególnie wówczas, kiedy działają ekumenicznie - mogą być najlepszym z możliwych instrumentów zdobywania i przekazywania informacji o rzeczywistym stanie praw człowieka w różnych regionach wspólnej Europy. Kościoły mogłyby stać się sumieniem Unii Europejskiej, gdyby zdołały same być wierne głoszonym przez siebie zasadom. Potrzebne są inicjatywy chrześcijan Wschodu i Zachodu, którzy żyjąc w prawdzie będą nazywali rzeczy po imieniu i odważnie będą zmierzać do przywrócenia ducha nauczania Chrystusa w stosunkach między ludźmi i Kościołami. Jeśli naprawdę wierzymy w Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, to nie może mieć miejsce rezygnacja, ale raczej powinniśmy czuć się wezwani do pracy nad takim kształtem dążeń unijnych w Europie, które nikogo nie wyłącza, lecz zakłada partnerstwo i respekt wzajemny bliższych i dalszych sąsiadów. Kościoły nie mogą pozostać na uboczu drogi do tak rozumianej Unii Europejskiej.

Unia Europejska jest przede wszystkim organizacją polityczno, gospodarczo, ekonomiczną. U jej podstaw leży realizacja zapisów zawartych w 4 podstawowych dokumentach: Traktacie Paryskim, Traktacie Rzymskim, Traktacie z Maastricht oraz traktacie Amsterdamskim. Stawiają one sobie za cel wypracowanie wspólnych zapisów prawnych, umożliwiających stworzenie wspólnego rynku, reguł handlowych, gospodarczych oraz politycznych.

Na temat poszczególnych dokumentów istnieje bogata literatura, stąd

zbytecznym jest omawianie ich w szczegółach. Pragnę jedynie podkreślić, iż wszystkie one deklarują wolność i tolerancję wobec wszystkich religii i systemów filozoficznych, z drugiej zaś dopuszczają ograniczenie tychże praw, gdy jest zagrożone zdrowie, moralność publiczna oraz podstawowe prawa i wolność innych osób.

Stąd też pragnę jedynie zacytować słowa premiera Francji Lionela Jospina: „Odrzucenie ksenofobii, rasizmu i antysemityzmu stanowi podstawową wartość dla Europy (...) Nie chodzi o narzucanie wizji jednego państwa członkowskiego, ale o stwierdzenie wspólnych wartości naszej Wspólnoty”¹.

Pragnę jedynie zabrać głos jako historyk zajmujący się przeszłością historyczną i religijną między innymi tego regionu. Dlatego też stanowczo uważam, że Podlasie może wnieść wiele cennych wartości do jednoczącej się Europy. Dziedzictwo historyczne regionu, któremu jest poświęcone to sympozjum ma również wiele chwalebnych kart – nie zawsze dostrzeganych przez inne narody. Jako przykład można podać wspaniałe współżycie religijne Kościoła Prawosławnego i Rzymsko – Katolickiego w ramach Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Podlaska symbioza wielowyznaniowa i wielonarodowościowa może być namiastką Unii Europejskiej. Wspólna egzystencja na tym terenie wielu narodowości (Polacy, Białorusini, Ukraińcy, Litwini, Rosjanie, Romowie czy Tatarzy) i wyznań (rzymsko katolicy, prawosławna, protestantyzm, Judaizm czy Islam) kształtuje relacje między ich przedstawicielami. Współistnienie takiej różnorodności jest czymś wyjątkowym w obecnie integrującej się Europie. Do takich sytuacji kulturowo – religijnych powraca się nie tylko podczas debat historycznych. Stąd też Podlasie może być czynnikiem integrującym wschodnią i zachodnią część Europy.

Sekularyzacja, pluralizm religijny i kulturowy w coraz większym stopniu określa świadomość Europejczyków. Pluralizm religijny i kulturowy jest cechą właściwą Podlasia, nie dotyczy to wszakże sekularyzacji. Procesowi sekularyzacji społeczeństw Europy towarzyszy nasilenie poszukiwań sposobów organizowania życia duchowego. Nie sprostą jednak temu tylko teoria, czy koncepcja organizacji życia społecznego, politycznego, gospodarczego, kulturalnego, ponieważ wszystkie one nie sięgają do głębi życia duchowego.

¹ Za: dziennik francuski „Le Figaro” z dnia 5 maja 2000 roku, Judith Waintraub; Jospin broni „wartości europejskich”.

Chrześcijaństwo Podlasia nie zdradza tendencji do postrzegania chrześcijaństwa jako pewnego kodeksu etycznego. Podlasie mówi o zasadach moralnych, które są konsekwencją przyjęcia Ewangelii, czyli nauczania o dokonanych przez Chrystusa Odkupieniu świata i człowieka. Przyjęcie tej nauki wielowyznaniowego Podlasia jest równoznaczne z przyjęciem wyobrażeń o Bogu i stosunku Boga do świata i człowieka. W wyemancypowanej etyce Zachodu można zaproponować życie duchowe Podlasia o wielowiekowej tradycji.

Duchowni wszystkich wyznań, w szczególności chrześcijanie są powołani do głoszenia Ewangelii i kontynuacji powierzonego Kościołowi przez Jezusa Chrystusa dzieła zbawienia człowieka i świata. Ponieważ Odkupienie zostało dokonane przez Syna Bożego w konkretnych warunkach historycznych, to i zwiastowanie Ewangelii w każdym pokoleniu i miejscu, szczególnie na Podlasiu, powinno uwzględniać realia dnia powszedniego, politykę, ekonomię czy sytuację gospodarczą.